

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Od 1 lipca

udzielać lekcji języka francuskiego początkującym i zaawansowanym w kompletach lub pojedynczo. Patent Instytutu Maryjskiego. Wiadomość: Koński Targ 12 od godz. 11 do 1-ej u Tadeusza Rószkiewicza.
3-2.

Ośla lub oślicę i bryczkę

na jednego konia kupię

Wiadomość w Redakcj.

Do mieszkańców ziemi Łowickiej.

Przez kilka miesięcy nie zwracaliśmy Waszej uwagi na konieczność wykonania przez nas wszystkich honorowego obowiązku względem poległych w obronie Wolności i Niepodległości ziomek naszych t. j. o wzniesieniu w Łowiczu pomnika ku czci poległych bohaterów. Nie znaczy to jednak, że wykonanie projektu wysuniętego w czerwcu r. ub. zostało zaniechane—przeciwnie, realizacja tego projektu aczkolwiek wolno, jednak posuwa się naprzód. Chwilowe milczenie nasze podyktowane było względami materialnymi i politycznymi: ciężkim przednówkiem i znanymi Wam wszystkim wypadkami politycznymi, które absorbowaly całkowicie wszystkich; aczkolwiek nasze położenie materialne i obecnie jest ciężkie, to jednak okoliczność ta nie zwalnia nas od obowiązku względem tych, którzy życie swoje za naszą Wolność i Niepodległość oddali. Jeżeli w ostatnich czasach wypadki polityczne pogłębiły rozdźwięk pomiędzy nami, powiększyły i uwydatniły różnice zapatrywań dotyczących rozwiązywania ważnych spraw państwowych—to właśnie okres ten jaknajwięcej nadaje się do silnego zaznaczenia wszelkich tych okoliczności, które nas łączą i w których żadnych pomiędzy nami rozdźwięków być nie może, boć przecież jeden tylko jesteśmy Naród i jednej Matki dzieci!

Ponieważ szczegóły dotyczące budowy pomnika zatrzeć się mogły w Waszej pamięci, przeto w skróceniu podajemy takowe poniżej.

W dniu 19 czerwca 1925 w sali radzieckiej Magistratu m. Łowicza 34 osoby reprezentujące wszystkie organizacje i stowarzyszenia, związki i t. p. miasta i powiatu wyłoniły Komitet budowy w Łowiczu pomnika Bojownikom o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, w składzie jak poniżej. Pomnik postanowiono pobudować na Rynku Kościuszki w Łowiczu, przyczem wypowiedziano się, że za bohaterów poległych w obronie od 1831 r. do 1920 r. Miejsce na którym pomnik ma stanąć oraz ogólny charakter pomnika ustalono według wskazówek Dr. Rokowskiego z Oddziału Sztuki przy Województwie War-

szawskim i Inż. Perczyńskiego członka Komitetu. Wykonanie projektu pomnika powierzone zostało p. Inż. Buraczewskiemu z Warszawy (poleconemu nam przez Inż. Architekta profesora Noakowskiego z Warszawy) który wykonał trzy projekty pomnika. Z nadesłanych projektów wybrano jeden i przesłano takowy w listopadzie r. ub. do zatwierdzenia przez odpowiednie władze w Warszawie. Obecnie, aczkolwiek dotąd jeszcze nie otrzymaliśmy formalnie zatwierdzonego projektu, jednak posiadamy odpowiedź, że projekt pomnika z pewnemi drobnymi zmianami został przyjęty. Na projekt napisu na pomnik urządzony został konkurs do którego zgłosiło się 54 osoby—składając 81 projektów napisu. Miejski Komitet kulturalno-oświatowy, który stanowią Sąd Konkursowy wybrał napis złożony przez p. A. Blum-Kwiatkowskiego, profesora miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego o treści „Synom Ziemi Łowickiej—Bojownikom Niepodległości”. otrzymaną od Komitetu premję p. Blum-Kwiatkowski przekazał na budowę pomnika. Kosztorys zbudowania pomnika określony został sumą zł. 5.500. (pięć tysięcy pięćset złotych oprócz fundamentów i kwiatników). Projekt pomnika oglądać można w Magistracie, fotografię wkrótce otrzymamy. Na wezwanie nasze zgłoszono dotąd 327 nazwisk poległych bohaterów z miasta i powiatu, przyczem zaznaczyć musimy, że z miasta zgłoszono zaledwie 5 nazwisk, co wydaje się nam nieprawdopodobne i co przypisać należy zaniedbania ze strony krewnych lub znajomych. Ofiary pieniężne na budowę pomnika zbierane są za laskawym pośrednictwem 77 osób zaopatrzonych w odpowiednie upoważnienia i kwitarjusze, Redakcji „Łowiczana” i Banku Ziemi Łowickiej. Z zwróconych nam dotąd 15 kwitarjuszy, oraz od Redakcji „Łowiczana” i wpłacaniu bezpośrednio do Banku Ziemi Łowickiej otrzymaliśmy sumę zł. 1.415.31 z których zł. 652.00 wydaliśmy na projekt pomnika (500 zł.) druki, odezwy i t. p. reszta t. j. zł. 763.31 umieszczona została w Banku Ziemi Łowickiej i Kasie Oszczędności Sejmiku Łowickiego. Przypuszczamy, że razem z sumą, która wpłynie na niezwrócone dotąd 62 kwitarjusze—posiadać będziemy około 1200.00 zł. Nadmienić winniśmy, że największej pomocy udzieliło nam dotąd P. T. Nauczycielstwo szkół Powszechnych z Wp. Inspektorem Giese na czele (przy pomocy p. J. Czarneckiej) które podjęło się zbierania składek w powiecie i z ogólnej liczby 77 kwitarjuszy otrzymano takowych 32 sztuki.

Za tę pracę ofiarną, za zbieranie tych chociażby najmniejszych składek, lecz w trudnych warunkach, składamy w imieniu całej ludności serdeczne „Bóg zapłać”. Niemniej gorące podziękowanie składamy wszystkim innym osobom zbierającym składki i udzielającym nam pomocy. Nazwiska tych osób z braku miejsca umieścić nie możemy, a właściciele ich reprezentują: P. T. Duchowieństwo, Urzędy i Rady gminne, Policję Państwową, szkoły

średnie i inne, pracowników kolejowych, kupców, przemysłowców, rzemieślników, ziemian i t. p. Redakcja „Łowiczanina” również nigdy nie odmówiła nam swojego poparcia.

Pierwszymi ofiarodawcami byli żołnierze 6 kompanji 10 p. p. w Łowiczu. Najhojniejszymi ofiarodawcami byli dotąd 1) Magistrat m. Łowicza zł. 620.00 2) Urząd gminy Bąków zł. 100.00 3) p. A. Blum-Kwiatkowski zł. 40.00, resztę stanowią ofiary od 20 gr. do 25 zł., z 10 Rad Gminnych w powiecie 3 udzieliły nam dotąd pomocy materialnej. Dwa Urzędy Gminne odmówiły nam swojego poparcia (Jeziorko i Bielawy).

Reasumując wyniki dotychczasowej akcji postanowiliśmy na posiedzeniu w dniu 14 czerwca r. b. dokonać poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika w r. b. w historycznym dla Narodu dniu 15 sierpnia, zaś odstonięcie zbudowanego już pomnika w dn. 3 maja 1927 r. i ponieważ nie wątpimy: że do tego dnia złożycie na budowę dostateczne fundusze.

Ponieważ nazwiska poległych bohaterów będą spisane na pergaminie i wmurowane w fundament pomnika (w d. 15 sierpnia rb.) przeto wzywamy wszystkich tych którzy posiadają wiadomości o poległych bohaterach by ich nazwiska zgłaszali nam najpóźniej do dn. 1 sierpnia rb. Drugi egzemplarz spisu poległych bohaterów oddany zostanie do Muzeum Ziemi Łowickiej.

Mieszkańcy Ziemi Łowickiej!

Jeżeli pragniemy zbudować trwałą pamiątkę pamięci naszych poległych ziomków, jeżeli pragniemy wykazać wszyscy szacunek i wdzięczność dla Bohaterów Ducha, jeżeli pragniemy pozostawić przyszłym pokoleniom widoczny znak przewagi naszego Ducha Narodowego nad względami materialistycznymi i jeżeli nie pragniemy być posądzeni przez przyszłe pokolenia żeśmy tylko narzekać i wymagać umieli. to wspólnym wysiłkiem zbudujemy na starym naszym Rynku Kościuszki symbol Najwyższej Ofiarności dla Narodu w postaci pomnika.

Niech Duchy poległych bohaterów ziomków—zebrane przy zbudowanym ku ich czci pomniku uciszają nasze swary, podnoszą zalety i wykorzeniają wady!

Listę ofiarodawców (organizacji i osób) ogłosimy wkrótce:

Wydział Wykonawczy Komitetu: pp. L. Gołębiowski—burmistrz m. Łowicza, W. Podwiński—starosta Łowicki, St. Wilkoszewski—radny m. Łowicza, K. Wieszczycki—przedstawiciel Związku Ziemian, T. Wróbel—rolnik b. poseł, St. Porczyński—inż. architekt, M. Szajding—b. Redaktor „Łowiczanina”, F. Andrzejewski—ławnik Magistratu.

Członkowie Komitetu: pp. F. Bogatko, H. Bogatkowski, B. Bukowiecka, K. Bacia, pułk. Chodźko, J. Czarnecka, Insp. Z. Giese, W. Jankowski, St. Jędrzejewski, St. Klejna, F. Kokczyński, J. Kret, kap. M. Kłosowski, St. Miskiewicz, E. Nowakowski, R. Hamasiewicz, Związek Inwalidów (nazwiska przedstawiciela wchodzącego na miejsce p. Obrzydowskiego dotąd nie otrzymaliśmy). F. Pieniążek, St. Pałczyński, W. Roguska, K. Rybacki, St. Stegman, ks. L. Stępowski, A. Szeremetti, Z. Strzemżalski, K. Srzednicki, K. Trawińska, F. Trawiński, dr. F. Wielobycycki, J. Zabrzycki, J. Zwierzchowski.

Propaganda niemiecka w Polsce.

„Ale Naród nasz zjedzon będzie tylko wówczas, gdy się da zjeść”.
Sienkiewicz.

Ze wszystkich narodów świata jedni tylko Niemcy najwięcej byli zadowoleni z naszej bratobójczej walki, z naszej niezgody. Krew polska się leje, a Niemiec tej krwi tak spragniony. Cieszy się nasz najgorszy wróg, zbroi się, czatując jak drapieżca, czeka tej chwili, kiedy będziemy słabi, aby rzucić się na nas i wydrzeć od nas Pomorze, Górny Śląsk i Poznańskie. Wiem Niemiec, że walka otwarta z nami nie łatwa będzie, a więc przed tem stara się wytworzyć sprzyjające okoliczności, uprawiając u nas propagandę na swoją korzyść i szpiegostwo.

Wiemy, że w Niemczech istnieją Instytuty, które przygotowują kadry działaczy—agitatorów dla Polski, z którymi my często się spotykamy, nie wiedząc o tem. Po przestudjowaniu w Instytucie wszelkich metod propagandy, wyjeżdżają do Polski ci działacze w charakterze komiwojażerów, urzędników przy konsulatach i poselstwie, w firmach handlowych i przemysłowych niemieckich i obco krajowych i działają na zgubę naszą, posługując się za pieniądze Niemcami, zamieszkującymi oddawna w Polsce, żydkami, a nawet i Polakami—zdrajcami, lub działającymi przez swą nieświadomość. Obowiązkiem przeto każdego Polaka jest zapoznać się choć do pewnego stopnia, jakie są metody tej zbrodniczej propagandy. Wiemy, że istnieją trzy typy propagandy: propaganda oddziaływania, propaganda podburzania i propaganda zniszczenia.

Szczegóły propagandy oddziaływania są mniej więcej następujące: szerzenie fałszywych pogłosek i wiadomości o tem co było, co powinno byłoby być, a nawet i o tem czego nie było; szerzenie oszczerstw, sponiewieranie cześci i oczernianie ludzi uczciwych, pafrotów, wpływowych osób, aby wzbudzić do nich w społeczeństwie nieufność i unicestwić ich wpływy; szerzenie różnych kłamstw o wierze, o osobach duchownych, wyszydzanie obrządków religijnych, zwyczajów, tradycji i t. d.; urabianie w Polsce pomyślnych dla Niemców pojęć o potęgę niemieckiej, o ich jakoby nadzwyczajnych wynalazkach, za pomocą których oni opanują cały świat, o ich wzorowym gospodarstwie, handlu, przemyśle, kulturze, której jakoby nikt i nic oprzeć się nie zdola; udawanie przyjaciół Polski, będąc jednocześnie przyjaciółmi wrogów Polski, jak to było w Rosji, gdy udawali przyjaciół Czarza a za tem Denikińców, a jednocześnie pomagali bolszewikom; demonstracje obrazów, karykatur, obrazów w kinach, świadczących o wielkości niemieckiego narodu, a ośmieszających Polskę. Specjalnie wykwalifikowani działacze prowadzą propagandę w salonach osób wysoko postawionych i znanych w społeczeństwie.

Kto z nas nie spotyka komiwojażera Niemca, który sprzedając tandetę niemiecką, wychwala wszystko co niemieckie, gani wszystko co polskie, wyśmiewając Polaków, polskie porządki, polski rząd. Polak często nawet nie oponuje, albo oponuje słabo, wówczas gdy takiego należałoby wyrzucić za drzwi.

W każdym mieście są działacze, którzy agitują na rzecz Niemca. W podróży też spotykamy takich agitatorów: na dworcach i w wagonach. Taki agitator w potocznej rozmowie korzysta z wszelkich okoliczności, aby wysławiać Wilhelma, Hindenburga i inne niemieckie wielkości, przekonać wszystkich o wielkiej przyszłości Niemca, że naród niemiecki to jedyny na świecie, do którego należy panowanie nad światem, że tylko pod ich panowaniem wszyscy będą szczęśliwi i zadowoleni. W ten sposób urabia się pojęcie, że Niemcy—to naród najzdolniejszy, wpa-

Obywatele, popierajcie Ligę Morską i Rzeczną, zapisujcie się na członków u p. Strawińskiego w Banku Ziemi Łowickiej.

ja się zwątpienia w zdolności i siły narodu polskiego. A jednakże wiemy, że w Rosji wszystkie naczelnie i pomocnicze stanowiska w fabrykach, majątkach rolnych, na kolejach i innych przedsiębiorstwach, które kiedyś zajmowali Niemcy, w ostatnich latach przedwojennych były zajmowane przez Polaków. Zdolność, pracowitość i uczciwość Polska wyrugowała Niemców ze wszystkich stanowisk.

W Północnej Ameryce 4 lipca b. r. będzie otwarty dla ruchu publicznego najdłuższy w świecie most wiszący. Jest to jedno z największych dzieł w Ameryce Polaka Modrzejewskiego, laureata najwyższej nagrody Franklina. A więc, Polacy na całym świecie we wszystkich kierunkach geniuszu ludzkiego zajmują przodujące stanowisko.

Drugi rodzaj propagandy— to propaganda podburzania: podburzanie robotników przeciw pracodawcom, podburzanie przeciw władzy czy to w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, czy w instytucjach rządowych, wywoływanie strajków, zaburzeń, i podburzanie do zamachów. Nakoniec, trzeci rodzaj propagandy niszczenie we wszelki możliwy sposób dorobku państwowego i t. p.

Wykryta w lutym b. r. organizacja szpiegowska na Górnym Śląsku, kierowana przez Konsulat Niemiecki w Katowicach z polecenia urzędu niemieckiego spraw zagranicznych, zajmowała się zdobywaniem tajnych dokumentów wojskowych i wszelkich informacji o wojsku, namawianiem żołnierzy Polskich do dezercji i ułatwieniem dezercji, zbieraniem różnych informacji o życiu gospodarczym w celu obniżenia kursu złotego, tworzeniem różnych trudności w stosunkach zagranicznych Polski, szerzeniem zagranicą różnych fałszywych wiadomości o Polsce, korzystaniem dla swych celów z ruchu komunistycznego, z antagonizmów narodowościowych i partyjnych, tworzeniem bojówek niemieckich, organizowaniem powstania niemieckiego na Górnym Śląsku, aby mieć możliwość wkroczenia na Górny Śląsk wojsk niemieckich. Znalezione dowody przy aresztowaniu członków tej szpiegowskiej organizacji świadczą, że z Berlina przesyłane były do tej organizacji olbrzymie sumy.

Najwięcej rozwinięta propaganda niemieckich szpiegostw jest na Pomorzu, Górnym Śląsku i w Poznaniu, ale sieć ta rozrzucona jest po całej Polsce.

Gdy zastanowimy się nad tem, co się dzieje w Polsce, to wszędzie zobaczymy niemiecką robotę. Czy społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę, jakie konsekwencje mogą wyniknąć z tej działalności? O ile nam wiadomo—nie!

Wrogów w Polsce mamy dużo, ale najgorsze jest to, że my niedoceniaamy ich działalności, nie zwracamy uwagi na to, jak oni podkopują podwaliny Państwa Polskiego. Wróg działa systematycznie: jawnie i potajemnie. Niemcy wiedzą dobrze, że najpotężniejsza broń — to agitacja i szpiegowstwo, broń, która najłatwiej zwalcza przeciwnika. Zawdzięczając agitacji jedna z najliczniejszych armii w wojnie światowej—armia rosyjska opuściła front. Agitacji też zawdzięczają bolszewicy, że obecnie są panami tak wielkiego państwa, jak Rosja. A czy w Polsce nie odczuwamy tej agitacji? Krwawe rozruchy w Krakowie, Kaliszu, Lublinie i innych miejscowościach są to skutki agitacji. Co nas czeka— to chyba każdy zrozumie, jeżeli nie otworzymy oczu na to, co się dzieje u nas i będziemy jak dotąd z karygodnym spokojem zachowywali się wobec tej zgubnej dla nas roboty wrogów. Władza i policja mogą skutecznie zwalczać wrogów, jeżeli społeczeństwo będzie współdziałać. A więc wszyscy—prawica, czy lewica, starzy i młodzi, kto czuje się Polakiem, komu Ojczyzna i wolność droga, musimy zjednoczyć się, prowadzić kontr-agitację, domagać się, aby każde wystąpienie przeciw prawu, przeciw kon-

stytucji, czy to przez posłów, czy inne osoby choćby najwyżej postawione, było natychmiast karane.

A gdy zmuszeni będziemy stawać do obrony Ojczyzny z bronią w rękę, to niech wiedzą Niemcy, że w Polsce i teraz znajdzie się nie jeden Krzywo-usty, co narobi z nich kapusty

Zjednoczmy się — a wówczas nie będziemy zjedzeni.
E. G.

Zebezpieczenie pracowników umysłowych.

Kto jest upoważniony do korzystania z zasiłków F. B.

1) Uprawnionymi do korzystania z zasiłków są bezrobotni pracownicy umysłowi obojga płci, którzy rozwiązali ostatni stosunek najmu pracy po 24 lutego 1926 r., mają ukończonych 18 lat, w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków z F. B. pozostawali co najmniej przez 20 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, komunikacyjnych, przewozowych oraz w zakładach pracy choćby na zysk nieobliczonych, lecz prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniały ponad 5 pracowników (robotników lub pracowników umysłowych) i o ile przedsiębiorstwa te i zakłady pracy nie należały do państwa lub samorządu, wreszcie zgłosili osobiście swoje prawa do zasiłków w ciągu miesiąca od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy lub w instytucjach zastępczych (gminy miejskie i wiejskie). Bezrobotni zwolnieni z pracy po 24 lutego r. b., którzy nie dopełnili obowiązku zgłoszenia swych praw do zasiłku w terminie miesięcznym od dnia zwolnienia z pracy, winni zgłosić swe prawa najpóźniej do 20 czerwca r. b.

2) Wykluczeni od prawa do świadczeń zabezpieczeniowych są zabezpieczeni, pozostający bez pracy na skutek choroby, inwalidztwa, strajku podczas jego trwania oraz okoliczności powstałych z winy bezrobotnego pracownika umysłowego, które, w myśl obowiązujących ustaw, powodują natychmiastowe wydalenie z pracy, do czasu zgłoszenia przez bezrobotnego nowego wypadku utraty pracy.

3) Prawo do pobierania zasiłku, na wypadek bezrobocia traci bezrobotny pracownik umysłowy, jeżeli nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez P. U. P. lub jeżeli nie zastosuje się do przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

4) Normy zasiłków pieniężnych są następujące: dla bezrobotnego samotnego 30 proc., obciążonego rodziną, złożoną z 1—2 osób 35 proc., z 3—5 osób 40 proc., z więcej niż 5 osób 50 proc. zarobku dziennego z zastrzeżeniem że najwyższą normą dziennego zarobku jest 8 zł.

Wyплаты dokonywane będą co tydzień za 7 dni zdołu.

**GAZETA PORANNA
WARSZAWSKA
i „Rzeczpospolita”**

Codziennie do nabycia w KSIĘGARNI
K. RYBACKIEGO.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Prospera B. W., Adelb. W.
Sobota Jana i Pawła M.
Niedziela Władysława Kr. W.
Poniedziałek Leona II Pap. W.
Wtorek Sw. Piotra i Pawła Ap.
Sroda Wspmn. Sw. Pawła Ap.
Czwartek Najśw. Krwi P. Jezusa Chr.

Wschód słońca 3.19. Zachód 7.5

— Akt zakończenia roku szkolnego w Miejskiej Szkole Handlowej. Dnia 20 czerwca r. b. odbył się akt zakończenia roku szkolnego w Miejskiej Szkole Handlowej w obecności Zarządu miasta z p. prezydentem Gołębiowskim na czele, Rodziców i T-wa opieki pozaszkolnej. Na program złożyły się śpiewy i deklamacje, oraz przemówienia pana burmistrza Gołębiowskiego, prezesa T-wa Opieki p. Zwierzchowskiego i Dyrektora Wyrąbkiewicza, który zapoznał rodziców z warunkami w jakich się młodzież uczy i zdał sprawozdanie z działalności szkoły za rok szkolny 1925-26.

W roku tym sama szkoła zdobywa wysiłkiem własnym pomoce naukowe i powiększa zbiory towaroznawcze.

Wspólnym wysiłkiem wraz z Tow. Opieki Pozaszkolnej powstała biblioteka szkolna: w I roku zakupiono 67 książek, w obecnym 314; razem 381: z tego 73 zawodowych i 241 beletrystycznych.

Częściowo z funduszy Tow. Opieki Pozaszkolnej, a głównie staraniem szkoły wzbogacił się dość okazały gabinet towaroznawczy. Od 22 najważniejszych przedsiębiorstw w Polsce:

Fabryki Chemiczno-Kosmetycznej „Ihnatowicz” we Lwowie; Spółki Akcyjnej „Unja” w Bielsku; Fabryki Fajansu „St. Mańczak” w Chodzieży; Sp. Akc. „Azot” w Jaworznie; Fabryki „Napęd” w Łodzi; Fabryki Papieru C. H. Dittrich w Mikołowie; Fabryki Wyrobów Szmatowych i Fajansowych w Skawinie; Fabryki Przemysł Papierniczy „Solali” w Żywcu; Państwowej żupy solnej w Inowrocławiu; Huty Skarbowej Ołowiu i Srebra w Strzybnicy; Sp. Akc. „Nafta” w Drohobyczu; Fabryki Porcelany w Ćmielowie; Fabryki Państwowej Związków Azotowych w Chorzowie; Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie; Tow. Akc. „Godulla” w Chebrzach; Fabryki „Zakłady Żyrardowskie” w Żyrardowie; Kopalni „Wieliczka” w Wieliczce; Fabryki Szkła S. Reich i S-ka w Zawierciu; Tow. Akc. Fabryki Portland-Cementu „Łazy” w Warszawie; Zakładów „Scheiblera i Grohmana” w Łodzi; Sp. Akc. Soli Potasowych w Kaluszu; Widzewskiej Manufaktury w Łodzi; otrzymaliśmy bardzo piękne okazy, towary i fazy ich produkcji. Młodzież ułożyła okazy te w odpowiednich gablotkach, prócz tego sama postarała się o niektóre i gabinet towaroznawczy liczy obecnie 40 okazów. Z okazów i prac uczniowskich została urządzona wystawa.

Organizacje uczniowskie: Aby dać możliwość młodzieży wiedzę zdobytą zastosować w praktyce, założono przy szkole spółdzielnię uczniowską, pod nazwą „Współpraca”. W spółdzielni powstały sekcje: sklepowa, kinematograficzna, żywnościowa i oszczędnościowa (która ma swoje konto w Banku Ziemi Łowickiej), oraz sekcja pośrednictwa pracy.

Pomimo braku funduszy spółdzielnia rozwija się dość dobrze. Z pomocą finansową przyszedł nam Pan Rybacki, za co Szkoła składa Mu serdeczne podziękowanie. Ogólny obrót spółdzielni wyniósł w r. szkolnym 1925/26 blisko—1.800 zł. towaru sprzedano za—1.000 zł., sekcje: żywnościowa,

kinemat. i oszczęd.—800 zł. Czysty zysk wyniósł około 250 zł. i został przez walne zebranie przeznaczony na fundusz społeczny i zapomogi wycieczkowe.

Następnymi organizacjami są: drużyna harcerska męska i żeńska, samorząd szkolny, klub sportowy „Pelikan” i hufiec przysposobienia wojskowego, który liczy 32 uczni. Na zasadzie egzaminu przeprowadzonego przez władze wojskowe 12 otrzymało wyszkolenie I-go stopnia; 17-II-go, a 5-III-go stopnia.

Wycieczki szkolne odbyte w r. szk. 1924/25: Uczniowie i uczennice zwiedzili: hutę szklaną w Nieborowie, przedziałnię w Łowiczu, fabrykę „Len Polski” w Łowiczu, fabrykę wyrobów kamiennych w Łowiczu.

W roku szkolnym 1925/26: Zakłady Żyrardowskie, tkalnię wyrobów łowickich, wystawę przemysłu krajowego w Łowiczu, szkołę rolniczą z jej urządzeniami, młyn parowy.

Ostatnia wycieczka odbyła się do Warszawy. Zwiedziliśmy: Stare Miasto, Muzeum narodowe i wojskowe, oraz jeden z najlepiej urządzonych sklepów w Warszawie „Braci Jabłkowskich”, wreszcie byliśmy w teatrze im. Bogusławskiego na „Róży” Zeromskiego.

Na zasadzie rocznych postępów w nauce promowano z kl. I-ej do II-ej na 38—28 uczniów, pozostało 10; z kl. II-ej do III-ej na 48—34, pozostało 14. Razem promowano 62 uczniów.

Staraniem Zarządu miasta powiększono i odrestaurowano lokal szkolny w którym całoroczna praca odbywała się o wiele dogodniej. Należy się podziękowanie Zarządowi miasta który chcąc dać możliwość korzystania ze Szkoły Handlowej najszerszym warstwom tutejszego społeczeństwa, ustanowił czesne w porównaniu z innymi szkołami prywatnymi i komunalnymi—najniższe. Nadto dał możliwość dzieciom niezamożnych rodziców kształcić się, uwalniając ich całkowicie przez cały rok od wpłacania czesnego.

W końcu naszego sprawozdania zaznaczamy, że ideą szkoły naszej jest przygotowanie młodzieży do stanu kupieckiego. Pragnąc aby młodzież pokochała ten zawód, powinniśmy dać jej możliwość już na ławie szkolnej żyć z nim. Koniecznym jest otworzenie przy szkole na szerszą skalę sklepu spółdzielczego do użytku wszystkich. Na ostatnim kursie przyszliz adepci Merkurego mogliby wiedzę teoretyczną zastosować w praktyce. Taki sklep byłby dla nich drogowskazem w ich zawodzie. Po opuszczeniu szkoły mogliby udzielać nawet praktycznych wskazówek przy zakładaniu sklepów.

Projekt powyżej podany trudny jest do urzeczywistnienia, mamy jednak nadzieję, że przy pomocy i poparciu ofiarnego społeczeństwa łowickiego, projekt ten zostanie zrealizowanym.

— **Członkom Koła miłośników sceny.** Całemu zespołowi i wszystkim współlamatorom którzy przyczynili się do tak doskonałego wystawienia i odegrania na rzecz Straży Pożarnej komedji „Polityka i miłość” Rączkowskiego w dniu 15 czerwca, i za podjęcie tak wielkiej pracy, składa niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Towarzystwa

Zarząd Straży Pożarnej Ochot.

P. S. Przy tej sposobności pozwolimy sobie zaznaczyć, że na przedstawieniu tym było bardzo mało osób i gdyby nie to że p. p. Kobielscy zniżyli cenę za salę—byłby deficyt.

— **Wycieczka amerykańska do Polski.** Polonja amerykańska organizuje na pierwszą połowę lipca t. r. wycieczkę krajoznawczą do Polski.

Wycieczka zabawi w Polsce przez miesiąc i zwiedzi wszystkie osobliwości naszego kraju.

— **Wydział Wykonawczy Komitetu Budowy Pomnika** w Łowiczu zwraca się z uprzejmą prośbą do osób i organizacji posiadających kwitarjusze upoważniają-

ce do zbierania składek na budowę pomnika o wnoszenie na ręce skarbnika komitetu p. F. Andrzejewskiego (Magistrat, godziny biurowe) sum zebranych na kwitariusze, w terminie do dnia 15 VII rb. Jednocześnie Wydział Wykonawczy Komitetu uprzejmie prosi wyżej wymienionych, szczególnie tych, którym brak czasu lub inne okoliczności nie pozwalały dotąd na zbieranie składek— o intensywniejszą pracę w tym kierunku.

— **O szkołach zawodowych.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego zwraca uwagę (okólnik Nr. 166 z dnia 19 czerwca 1926 r.), że szkoły techniczne, wbrew opinii panującej w niektórych kołach społeczeństwa, nie mogą być uważane jako przystępne dla uczniów, zupełnie niezdatnych do nauki w szkołach ogólnokształcących. Wobec zadań, jakie technika i technik ma do spełnienia, powinny zawód ten wybierać jednostki energiczne i zdolne. Może się naturalnie zdarzyć, że uczeń nie wykazujący zamiłowania do nauk abstrakcyjnych w szkole ogólnokształcącej, nada się bardzo dobrze do nauk realnych w szkole technicznej; niema tam jednak miejsca dla zupełnie niezdolnego.

— **Noc świętojańska.** Dorocznym zwyczajem odbyło się w Łowiczu święto wianków staraniem T-wa Gimnastycznego „Sokół” i T-wa Straży Ochotniczej Łowickiej. Bystry prąd Bzury nie pozwolił łodziom brać szerszego udziału w uroczystości. Odważyły się tylko wypłynąć łodzie naszej tężyzny fizycznej, t. j. Straży Ogniowej Ochotniczej, „Sokoła” i łodzi wojskowej 10 p. p. Prom 3 plutonu łowickiej straży pożarnej pracowicie przybrany z sikawką czynną i wielkim księżycem podobał się ogólnie. Również wywołała miłe wrażenie łódź „Sokoła” przybrana efektownie, lekka, wysoka, z sokolem u szczytu robiła wrażenie gondoli na Canale Grande, w Wenecji i miało się wrażenie że lada chwila z poza zasłony wychyli się białe ramie wenejczanki by rzucić gałązkę kwiecica temu, który codziennie dźwiękami lutni pod jej oknami budził ją i do snu układał! Ciche dźwięki mandoliny potęgowały nastrój. Łódź wojskowa również ładnie była przybrana zielenią i lampionami.

Na moście drużyna sokolska pod kierunkiem druha Sadkowskiego wspaniale urządziła ćwiczenia i figury z drabiną, co przy silnym oświetleniu reflektorem duże wywoływało efekty. Płynęły też i wianki kwiatowe pięknie oświetlone, jeden zwłaszcza strażacki z elektrycznymi lampkami świecił nawet po wywróceniu się. Sąd w składzie pp. pułkownika Weckiego i K. Rybackiego przyznał dyplom honorowy łodzi 3 plutonu łowickiej straży Ogn. Ochotniczej, zaś nagrodę w postaci cukierków efektownemu wiankowi naszych dzielnych sokolic.

Wyspa na Bzurze była rzęsiście oświetlona, zaś na jej brzegu paliły się smolne beczki; wnętrza tylko wyspy było tajemnicze, napróżno wyglądaliśmy czy nie zjawiają się Najady leśne i nie rozpoczną swoich piasów w noc Jana Kupały.

Orkiestra strażacka przygrywała rażno, chóry amatorskie odśpiewały kilka pieśni, zaś na zakończenie puszczone fajewerki i ognie świetlne. Most na Bzurze był przepelniony jak również i całe wybrzeże. Reflektor wywoływał duże efekty oświetlając bliższe i dalsze przestrzenie i przyciągając gromady ptactwa, które zbudzone niezwykle światłem fluklo pierściami o wodę. O godzinie 11-ej poczęto opuszczać wybrzeże i rozchodzić się do domów unosząc ze sobą wspomnienie mile spędzonych chwil, za które inicjatorom od wszystkich należy się podzięką.

J. z D.

— **Potworna zbrodnia.** Chciwość, pogoń za groszem bez pracy, spowodowała, że młody człowiek lat 25, rodem ze wsi Bednary, syn wdowy na 20 morgach ziemi, niejaki Antoni Burzykowski z za-

wodu czeladnik rzeźniczy, ślub którego miał się odbyć w tych dniach, dowiedziawszy się że miejscowy przedsiębiorca masarni p. Hetlof ma wyjechać po zakup towaru, o godzinie 4 rano, oczekiwał przy szosie na przejazd jego. Okoliczności zrzędziły, że zamiast pana Hetlofa, pojechał syn jego 15 letni wraz z furmanem Dziędziałą ojcem 4 dzieci, którzy znając Burzykowskiego, choć niechętnie, na propozycję jego, zabrali go ze sobą... Nastąpił dramat: Burzykowski dwoma strzałami z brauninga z tyłu w głowę, zabił Dziędziałę, poczem strzelił do chłopca, ale nieszkodliwie, niemając zaś więcej ładunków, począł operować nożem zadając chłopcu kilka ran i sądząc że go uśmiercił, jak również że słyhać było nadjeżdżającą jakąś furmankę, zbiegł, zabierając 300 złotych.

Zawdzięczając, że chłopiec ocalał, ustalono sprawcę mordu który zbiegł, pomimo pościgu policji, zbrodniarza nieujęto gdyż sprzyjają mu warunki ukrywania się w zbożu.

Rysopis Burzykowskiego: krępy, niski ze szramą na twarzy prawego policzka.

— **Sposób adresowania korespondencji pocztowej.** Listy wysyłane stąd, jak również z innych krajów ulegają częstokroć opóźnieniu z powodu niedokładnych adresów, lub słabej znajomości geografii naszego kraju zagranicą.

List powinien zawierać w adresie: oprócz wyraźnej nazwy urzędu pocztowego i (nazwy kraju) także nazwę województwa. Nazwy te powinny być pisane w pierwszym przypadku w sposób podany poniżej, nprz:

Pan Zbigniew Małachowski
poczta Piotrków Kujawski
województwo Warszawskie
Polska (Pologne)

Pan Witold Kalinowski
w Woli Kościelnej
poczta Kulparków
województwo Lwowskie
Polska (Pologne)

Listy wysyłane z polski zagranicę powinny zawierać w adresach: prócz nazw urzędów pocztowych i krajów także nazwy departamentów we Francji, nazwy stanów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, czy też nazwy guberni z Z. S. S. R. (Sowiety) i t. d. o ile chodzi o miejscowości mniej znane.

— **Swój do swego.** Przy usilnych staraniach miejscowego Związku „Narodowej Organizacji Kobiet” utworzono w Łowiczu placówkę dochodową wyrobu czapek. Komitet pracy pozostaje pod kierunkiem wykwalifikowanej pracownicy p. Marty Michalskiej, która tym sposobem złożyła dowód zrozumienia zadań kobiety współczesnej.

Czapki wykonywane są z całą dokładnością z najlepszych materiałów; utrzymanie tej placówki zależne jest od poparcia społeczeństwa i o tem mieszkanki Łowicza i okolicy niech pamiętają.

Nowej placówce życzymy *Szczęść Boże!*

Czapki nabywać można, przy ulicy Zduńskiej w sklepie, zakładów S-tego Józefa (dawniej Koza i Kalata) oraz w sklepie przy ulicy Nowy Rynek rog Zduńskiej, p. Rejmerowej.

— **Polak odznaczony przez Uniwersytet Columbia.** Amerykański Dziennik Zw. „Zgoda” donosi że p. Wacław Wrzesień, prezes Koła Akademickiego w Stanach Zjednoczonych, i student — stypendysta, otrzymał na uniwersytecie Columbia, dyplom inżyniera komunikacji. Zaznaczyć należy że w tym roku zaledwie 5 studentów otrzymało ten dyplom, w tej liczbie p. Wrzesień, stoi na pierwszym miejscu. Został on przyjęty w poczet członków jednego z naukowych technicznych towarzystw do którego

ażeby się dostać trzeba być autorem wynalazku naukowego.

Zaszczyt jaki spotkał p. Września, przyczynia się do chwały Narodu polskiego, to też my polacy przesyłamy Mu wyrazy uznania.

— „Trybuna Narodu”. Pismo tygodniowe, w prenumeracie, 2 złote kwartalnie, miesięcznie 70 gr. Adres: Kraków Rynek Główny.

Jest to organ *opinji narodowej*, nie mający żadnego poparcia finansowego ze strony partyj politycznych lub organizacyj; był tego pisma opiera się wyłącznie na poparciu społeczeństwa.

Ażeby społeczeństwo nie narzekalo, że w swoim czasie nie było specjalnego organu który pobudzałby ludzi narodowo usposobionych do zadań Państwa, organ powyższy, gorąco popieramy i nawołujemy do prenumeraty „Trybuny Narodu”.

— Z wystawy Szkolnej. Wystawa prac rysunkowych uczniów Gimnazjum Imienia Księcia Poniatowskiego w Łowiczu otwarta dnia 20 czerwca b. r., cieszyła się w ubiegłą niedzielę liczną frekwencją zwiedzających. Wystawa została urządzona wzorowo i godna była obejrzenia. Zawdzięczać to trzeba p. p. nauczycielom, którzy nie szczędzili starań, aby rozwinąć w uczniach piękno artystyczne, przemawiające z prac do widza. Na wystawie znajdowało się kilka prac o sile niezwykle twórczej, które śmiało mogą być umieszczone obok prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. O tych oryginalnych cechach talentu p. p. nauczycielowie nie powinni zapominać w dalszym ciągu, a może przyszłość nam dozwoli doczekać się, że niektórzy twórcy prac rysunkowych, a nasi ziomkowie dojdą do sławy, jeżeli będą gorliwie pracować nadal w tym kierunku. Tego z całego serca życzy

Wieśniak

— Z Pol. T-wa Krajoznawczego. W niedzielę dnia 20 czerwca r. b. zwołane było zebranie ogólne P. T. K. do lokalu Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego, lecz wobec bardzo nielicznego stawiennictwa członków, postanowiono Zebranie odłożyć na poniedziałek dn. 28 czerwca na godz. 8 wiecz., w tym samym lokalu.

Ponieważ na porządku dziennym umieszczone są takie punkty jak wybory Zarządu i ustalenie wysokości składki, najliczniejsze stawiennictwo członków P. T. K. jest koniecznym.

Osoby interesujące się krajoznawstwem, a nie należące jeszcze do P. T. K., proszone są o zapisanie się na członków oddziału.

Tako rzecze Zaratustra:

„Jeżeliś człecze obciążon grzechami ludzkimi dźwigając to brzemie, miast uwolnić się odeń przez poprawę—trwasz nadal w złem, a jeszcze przez szparę w wierzejach podglądasz sąsiada by na nim znaleźć jakąś plamkę, któraby mogła od twych nieprawości uwagę tłumów odwrócić—tedy potrzykrć będziesz potępion i nie odrodzisz się więcej w pokoleniu twojem”

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur p. p. Czarna Jad. i Bednarkówna.

Ofiary.

Na pomnik dla poległych: uczniowie Gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu zł. 30 gr. 50.

W dniu imienin ś. p. Janki Gierasiewiczówny, na biedne dzieci składają 25 złotych, rodzice.

Z kraju.

—z Deklaracja pana Premjera. Jak się dowiadujemy z pism stołecznych, pan Premjer miał oświadczyć, że jest zasadniczym i zdecydowanym zwolennikiem parlamentarnego ustroju państwa—pragnie jednak znaleźć formy dla praktyki polskiej celowe i odpowiednie, i że jest zdecydowanym przeciwnikiem rządów biurokratycznych, nie podlegających kontroli przedstawicielstwa narodowego.

Dobrym zamierzeniem, Szczęść Boże!

ZE SWIATA.

♣ Straszliwa katastrofa wylotu Wołgi. Donoszą z Astrachania, że wylew Wołgi w dolnym biegu staje się coraz potężniejszy. W okolicach Zacharjewska i Harabarińska woda przerwała tamy i zalala olbrzymie przestrzenie, niszcząc całkowicie zasiewy. Poziom wody wciąż się podnosi. Pomoc władz i samoobrona ludności cywilnej są zupełnie niedostateczne. W akcji ratunkowej przeszkadzają wilki, wypędzone przez powódź z lasów nadbrzeżnych, wystąpiły także szczury w olbrzymich ilościach. Ostatnio woda przerwała wały, chroniące fabrykę „Mazut”. Wszystkie zabudowania fabryczne zostały zatopione. W jednym ze składów znajdowało się 1.100.000 pudów nafty. Powódź zaczyna przybierać rozmiary klęski. W szeregu gubernji nadwołżańskich ogłoszono stan wyjątkowy. Z rozkazu władz usunięto ludność z miast i wsi, którym grozi zalanie.

W ostatniej chwili nadchodzą wiadomości o zatopieniu miejscowości, znajdujących się o 12 do 15 klm. od brzegów Wołgi. Obliczenia wskazują, że szerokość rozlewu rzeki dochodzi do 25 klm.

♣ Olbrzymia burza gradowa w Rosji. Donoszą nam z Charkowa o olbrzymiej burzy gradowej, jaka padła w pow. artymowskim i okolicach, zakończonej bardzo gęstym gradem. Grad był tak dalece duży, że grudka gradowa po roztopieniu się dawała pół szklanki wody. Padający grad zabił w ciągu 2 godzin 1500 owiec i zniszczył doszczętnie 7.000 dziecin zasiewów.

Powódź, jaka powstała na skutek ulewy i gradu zatopila znaczną ilość koni i bydła. Masy wodne zniosły cały szereg takich mostów, które były oparte na żelazo betonowej konstrukcji. Jednocześnie zabitych zostało i przepadło bez wieści 26 ludzi. Grad leżał na polach w przeciągu 60 kilku godzin.

Z PRASY.

Wyszedł z druku Nr. 12-ty czasopisma „Rolnik Ekonomista” oraz Związku Polskich Organizacji Rolniczych, pod kierownictwem p. J. Gościckiego i Redakcji Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści artykuły: Wl. Englichta „Obciążenie podatkami bezpośrednimi gospodarstw rolnych w Polsce”, inż. S. Kolendo—„W sprawie wewnętrznego i zagranicznego handlu bydłem (Centralna Targowica w Mysłowicach)”, inż. Wl. Barań-

ski— „Międzynarodowy Kongres Leśny w Rzymie”.
Prócz tego sprawozdania z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych oraz bogaty dział kronikarski z dziedziny finansów, podatków, spółdzielczości, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych.”

SPRAWOZDANIE

z działalności Magistratu za miesiąc maj 1926 roku.

Stan Kasy:

saldo na 1 maja	zł. 12.905 gr. 50
przychód za mies. maj	„ 49.562 „ 10

Razem:	zł. 62.265 gr. 60
rozchód za mies. maj	„ 51.925 „ 53

saldo na 1 czerwca	zł. 10.340 gr. 07
--------------------	-------------------

Rada Miejska odbyła 2 zwyczajne posiedzenia, na których między innymi uchwalono: statut miejskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, statut i pobór dodatku komunalnego na 1926 r. do podatku państwowego od nieruchomości miejskich w wysokości 25% podatku państwowego, pobór specjalnych dopłat do rachunków za prąd elektryczny dla światła i do opłat za ubój zwierząt w rzeźni miejskiej na zatrudnienie bezrobotnych, statut o opłatach za korzystanie z urządzeń miejskich (chodników), upoważniono Magistrat do udzielania gwarancji na pożyczki wekslowe za uszkodzonych w czasie burzy (26.IV) właścicieli nieruchomości, obniżono podatek wdowiskowy od filmów wyświetlanych w kinematografach o 50% na okres 3 miesięcy letnich, uregulowano ruch samochodowy na ulicach miasta.

Zarząd miasta odbył 3 posiedzenia, na których poza bieżącymi sprawami personalnymi, administracyjnymi i gospodarczymi rozpatrzono sprawę powiększenia elektrowni miejskiej, powołano Komisję do badania i ustalania cen, zatwierdzono 6 planów budowlanych, udzielono żyro wekslowe na sumę 1200 zł. na ukończenie robót budowlanych na miejskich parcelach.

Z najważniejszych robót miejskich, przy których dano zatrudnienie około 80 robotnikom są następujące: kontynuowano roboty ziemne na targowicach i przystąpiono do ogrodzenia szynami takowych, kontynuowano wiercenie studni artezyjskiej dla wodociągów miejskich, ogrodzono ogród w gmachu Magistratu w związku z założeniem w ogrodzie inspektów i urządzeń do wyrobu płyt i bortnic betonowych, wyleszowano około 2000 mtr. kw. jezdni i chodnika w Alei Sienkiewicza, przebrukowano około 1200 mtr. k. bruku w Al. Sienkiewicza, przystąpiono do ułożenia chodnika i przebrukowania jezdni na Rynku Kościuszki obok Kanonji, zbudowano przystań dla łódek i rozbieralnię dla użytku młodzieży szkolnej (w ogrodzie przy gmachu Magistratu), przelożono względnie wyreparowano 14 mostów i mostków na ulicach, oczyszczono gruntownie część kanałów miejskich i studzienek do takowych, przystąpiono sposobem szarwarkowym do naprawy drogi polnej od szosy Warszawskiej do Kapitulny i wjazdu na trakt Łyszkowicki z szosy Łódzkiej.

Komisja Fin. Budz. odbyła 3 posiedzenia, na których rozpatrzono: statut o dodatku komunalnym do podatku państwowego od nieruchomości miejskich, statut Miejskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, sprawę rozszerzenia elektrowni miejskiej, sprawę wyszukania pokrycia wydatków związanych z ukończeniem planu regulacyjnego miasta, opracowano statut o opłatach za korzystanie z urządzeń miejskich, rozpatrzono sprawę obniżenia podatku wdowiskowego od kinematografów.

Komisja Szacunku i wymiaru podatku od placów niezabudowanych odbyła 1 posiedzenie, przedmiotem obrad którego był szacunek i wymiar podatku.

Komisja Sanitarna odbyła 3 posiedzenia poświęcone ogólnie sanitarnemu nadzorowi nad miastem.

Komisja Badania i Ustalania Cen odbyła 3 posiedzenia, na których ustalano cenniki na artykuły pierwszej potrzeby.

Komisja Budowlano-techniczna odbyła 1 wizję lokalną walących się domów w mieście.

Komisja Pomiarowo-regulacyjna odbyła 1 posiedzenie, na którym oddano inż. Adamowi Paprockiemu z Warszawy sporządzenie planu regulacyjnego miasta w terminie do dn. 1.VII. b. r.

Komisja Gosp. M. odbyła 1 posiedzenie i między innymi rozpatrzyła sprawę ogrodzenia rzeźni miejskiej, opracowała statut-regulamin dla dorożek i wozów ciężarowych w mieście, rozpatrzyła sprawę zatrudnienia bezrobotnych i przeprowadzenia ulicy przy kościele po-Pijarskim.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu mieszkań odbył 5 sesji, na których załatwiono 10 spraw.
Łowicz, dn. 5 czerwca 1926 r.

Burmistrz *L. Gołębiowski.*

Sekretarz *Z. Strzembański.*

Humor i Satyra

— Wiesz, Szpigelglanc, te gazety to one nam wciąż wymyślają, że my się zajmujemy cokolwiek z paskarstwem.

— One są głupie. Jak publiczność chce płacić wysokie ceny, to my mamy nie sprzedawać towarów?

— Wojtek — pyta w szkółce nauczyciel — jeżeli przed sobą mam południe, po lewej ręce wschód po prawej zachód, to co w tyle?

— Kiedy się wstydom—odpowiada Wojtek zażenowany.

— Panie drogi, mam taki kłopot! Mąż pojechał zagranicę i pisze, że kupił prawdziwego Murilla.

— No, więc co?

— Nie mam pojęcia, czy kupić dużą klatkę, czy i małą wystarczy?

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do publicznej wiadomości następujące obwieszczenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w m. Włocławku za Nr. 2036:

Na podstawie ustawy z dnia 28 października 1925 roku w przedmiocie nowelizacji niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. Nr. 120, poz. 863). Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 maja 1926 r. o postępowaniu przy przyjmowaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 278), oraz pisma okólnego Dyrekcji Funduszu Bezrobocia z dnia 25 maja 1926 r. Nr. 6209)A z dniem 1 czerwca 1926 r. na terenach powiatów: Włocławskiego, Nieśzawskiego, Lipnowskiego, Rypińskiego, Kutnowskiego i Łowickiego Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Włocławku rozpoczyna dokonywanie wypłat zasiłków z akcji normalnej dla pracowników umysłowych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi chcący korzystać z zasiłków Funduszu Bezrobocia winni przed-

stawić do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy lub instytucji zastępczej (gminy miejskie i wiejskie) następujące dokumenty:

1. dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości osoby,
2. zaświadczenie o czasie zamieszkania w danej miejscowości i stanie rodzinnym, przewidziane w § 9 powołanego rozporządzenia,
3. zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy według wzoru, ustalonego w § 8 powołanego rozporządzenia,
4. świadectwo z poprzedniej pracy, stwierdzające, że bezrobotny przez 20 co najmniej tygodni w ciągu 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy swego prawa do zasiłku z Funduszu Bezrobocia pozostawał w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 28-X-1925 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 120, poz. 863).

Magistrat.

m. Łowicz, dnia 9-VI-1926 r.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej wzywa wszystkich Szan. Abonentów do uregulowania zaległych rat za instalacje, wykonane przez Elektrownię, w terminie do dnia 1 lipca b. r. w przeciwnym razie należności zostaną przeliczone na złote w zlocie według kursu z dnia wystawienia rachunku i ściągnięte w drodze egzekucyjnej, o ile nie zostaną wpłacone w powyższym terminie,

Dyrektor Elektrowni:
(-) W. Habiniak.

Prezes Zarządu:
(-) L. Gołębiowski.

Łowicz, dn. 12 czerwca 1926 r.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i kosmetyka.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12-3.
Panie godz. 3-4. Nowy Rynek 4. 3-1

SPRZEDAM DOM

2 oficyny i ogród 30,000 złotych. Wiadomość: Lebiada, Długa 2'. 2-1

Antoni Kuczewski zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3-3

Józef Rubaszewski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Tomaszowie Piotrkowskim. 3-1.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Sobota dn. 26 godz. 7 i 9. Niedziela dn. 27 godzina 5, 7, 9-a. Poniedziałek dn. 28 godz. 7 i 9-a
Wtorek dn. 29 godz. 5, 7 i 9-a.
Najwspanialszy film świata wytwórni Fox Film w 9 ciu aktach.

CZWARTE PRZYKAZANIE

(Matka) Mary Carr w roli głównej.

Humor! Łzy! Zachwył!

Nad program: „CUDA KROPLI MORSKICH“ natura.

Kinematograf „EOS”

W sobotę dnia 26/VI i niedzielę dn. 27/VI r. b.

„Biały motyl“

Dramat erotyczno-salonowy w 8 aktach. W rolach głównych: Barbara la Marr i Charles de Roche. Karnawał w Paryżu, bal teatrów paryskich, nocne życie Paryża, dancingi, kabarety, Varieté, teatry nocne.

Nad program: FARSZA

We wtorek dnia 29-VI r. b. zmiana programu

Autobus marki „Ford“

na 14 osób kursujący pomiędzy Kiernozią a Łowiczem, jest do sprzedania. Wiadomość u L. Nadlera w Kiernozi.

2-3 pokoje z kuchnią potrzebne.

Zgłoszenia przyjmuje apteka na Starym Rynku.

Ważne dla straży Pożarnych Ochotniczych!

Księgarnia R. Rybackiego w Łowiczu

posiada na składzie następujące książki dla straży po zł. 3,50:

- 1) Książka inwentarza (prowadzi gospodarz straży)
- 2) Książka wyd. umundurowania i uzbrojenia (prowadzi gospodarz)
- 3) Dziennik czynności Straży (prowadzi adiutant ew. naczelnik)
- 4) Książka ewidencyjna korpusu straży (prowadzi sekretarz)
- 5) Dziennik korespondencji (prowadzi sekretarz)

Ponadto Księgarnia posiada na składzie książki kasowe, protokołów, kwitariusze i teczki na rachunki

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3,60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Teleton № 52.
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor Edward Nowakowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Karol Rybacki.